Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 211 | Lwów, Niedziela dnia 14 Września 1924 | Rok XLII

PRENUM...
Miesięcznie
3 zł. 30 gr.
9 zł. 40 gr
do domu i
sce z prze
3 zł. 60 gr
10 zł. 20 g...
miesięcznie 5 zł. 50 gr.,
kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU

15 gr.

Na dworcach kolejow.
17 gr.

Bibliot. Jagiellońska
20.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrym. 10 gr. Posz. pracy 4 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Założony w r. 1843. SKŁAD MEBLI - JÓZEF KIRSCHNER - PIOTR PILLER

— — — Lwów, ul. Trybunalska 14. I. p. (nad składem porcelany). Baczność na firmę i Nr. domu. — — —

JEDWABIE | AKSAMITY
SUKNA | KAPELUSZE damskie

Gerber i Steinmetz

Lwów, KOPERNIKA 5. 7107

KAWĘ
HERBATĘ
KAKAO

w najlepszych gatunkach poleca 7108

Fa FRYDERYK SCHUBUTH LWÓW RYNEK 45.

Dzisiejszy numer

zawiera:

Zabezpieczenie granic wschodnich. (Artykuł wstępny).

Wywiad z dziennikarzem tureckim.

Zawalenie się domu we Lwowie.

Los cennych zbiorów w nieodpowiednich rękach.

Z teatru: Niebieski ptak. (Feljeton).

Echa wypadku 5. września.

Na krawędzi dnia: Droga do teatru.

Dom pirata. (Powieść).

Jutro rozpoczynamy druk nowej senzacyjnej powieści Valmonta p. t.

„TAJEMNICA CRYSTAL PALACE“.

—oo—

Polska w Genewie.

P. Skrzyński zdaje sprawę z prac Ligi Nar.

Warszawa 12 września. Tel. wł. (G.) Minister spr. zagr. Skrzyński przybywa z Genewy w poniedziałek i po dwudniowym pobycie wraca do Genewy, by wziąć udział w dalszych obradach Ligi. — W czasie pobytu p. Skrzyńskiego w Warszawie, odbędzie się posiedzenie komitetu Rady ministrów, na którem min. Skrzyński zda relację.

—o—

Niespokojny sąsiad.

Na kresach wschodnich względny spokój.

Warszawa 12 września. Tel. wł. (G.) Dowiadujemy się, że na wschodnich kresach w ciągu ubiegłego tygodnia panował względny spokój. — Natomiast miały miejsce napady bandyckie w województwie lubelskiem i kieleckiem.

—oo—

Wzrost emisji banknotów.

Sprawozdanie dyrekcji Banku Polskiego.

Warszawa 12 września. Pisma donoszą: Dnia 11 bm. pod przewodnictwem prezesa Banku polskiego p. Stanisława Karpińskiego, odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej, na którem wysłuchano sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji Rady oraz zastanawiano się nad sprawą wysokości stopy procentowej. Stwierdzono, że **emisja banknotów znacznie się powiększyła** i wynosi niemal 6 razy więcej, **niż na początku b. r.** Jednocześnie daje się zauważyć bardzo silne zapotrzebowanie walut **zagranicznych.** Wobec p... wyższego, uznano za niewskazane obniżanie stopy procentowej. Ponadto Rada stwierdziła, ... **nadmierne ułatwienia importowe i paszportowe** stanowią poważną przeszkodę dla polityki walutowej Banku. Stopę dyskontową od weksli zagranicznych obniżono z 10 na 8%. Na listę papierów lombardowych postanowiono wpisać 10% pożyczkę kolejową. Nastąpi to po wprowadzeniu tych papierów na giełdę warszawską. **(Pat.)**

KONKORDAT Z RZYMEM W ROBOCIE.

Warszawa 12 września. Tel. wł. (G.) W Warszawie bawi poseł polski przy Watykanie p. Władysław Skrzyński w sprawie konkordatu. — Dowiadujemy się, że jako specjalny delegat w tej sprawie wyjedzie p. Stanisław Grabski.

NAUKA i WYCHOWANIE.

Gimnazjum prywatne Mochnackiego 38., przyjmuje dodatkowe wpisy, ulgi dla sierót po urzędnikach państwowych. 7291

Uczenica Zgambatiego (Rzym), Lalewicza udziela lekcji muzyki i języków. Zastać można od 3 do 4 Nowy Świat 4. II. piętro na lewo. 7293

Do matury gimnazjalnej, siedmiomiesięczny kurs przygotowawczy rozpocznie się 15. września. Zgłoszenia Tarnowskiego 4. pierwsze piętro od 2-4 godz. 7294

POSADY i PRACE.

Rządca lasów żonaty, energiczny, z wyższą leśną szkołą, fachowiec w leśnictwie i w gospodarstwie, budowli, wzorowe długoletnie świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Energiczny 60“ do admin. Kurjera Lwowsk. 7226

Chłopak (goniec) poszukiwany do Ajencji Wschodniej Lwów, ul. Długosza 31. parter.

KOMUNIKATY ADWOKATÓW.

Dr. Tadeusz Dwernicki otworzył ponownie kancelarję adwokacką przy ul. Halickiej 21. 7301

ZGUBA.

Zgubiono zegarek żelazny z skórzaną branzoletą Uczciwy znalazca zechce je złożyć w admin „Kurjera Lwowsk. dla J. F. za nagrodą. 7302

RÓŻNE.

W centrum Krakowa przy głównej ulicy mam frontowy lokal oraz dwie ubikacje. Poszukuję spólnika z gotówką lub poważną ilością towarów. Chętnie przyjmę zastępstwo lub filję fabryki albo hurtowni branży tekstylnej lub skórzanej. Zgłoszenia „Ruch“ Kraków Szczepańska 9 pod „KP“. 7289

Trafikanci i biura dzienników na prowincji, które dotychczas nie mają na składzie „Kurjera Lwowsk.“ zechcą się zgłosić do administracji celem objęcia zastępstwa. (Prenumerata, sprzedaż pojed. egzemplarzy i inseraty. 7303

Podróżujący, który jeździ po całej Polsce przyjmie zastępstwo każdej branży z wyjątkiem elektrotechnicznej za pokrycie kosztów podróży. Zgłoszenia, Agid Lwów, Zygmuntowska l. 15. 7268

Kamienica dwupiętrowa z komfortem zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelarji adwok. dra Grzesika i dra Korenckiego, ul. Bourlarda 2. 7309

Biuro ogłoozeń Ajencji Wschodniej Lwów, ul. Długosza 31, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism i przeprowadza kampanie reklamowe. 7304

MIESZKANIA.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju i kuchni — zapłaci czynsz z góry za czas dłuższy. Oferty pod „Tadeusz P.“ do administr. „Kurj. Lw.“ 7310

KUPNO i SPRZEDAŻ.

Fortepianów wysprzedaż kilka sztuk po zniżonej cenie począwszy od 1200 zł. w górę — Kopernika 26. parter, oficyny. Skleniarski. 7234

Fortepian prawie nowy, okazyjnie sprzedam. Pośrednicy handlarze i fachowcy wykluczeni. Ulica Nowy-Świat 3, parter prawy. 7249

Sprzedam część kamienicy komfortowej, z większem pomieszkaniem, okolica Potockiego, wiaoomość Asnyka 4. sklep. 7263

Pracownia sukien damskich Rozalji Bourdon Lwów, Rutowskiego 8., sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 7279

Seperatory do mleka szwedzkie „Djabolo“ i przybory mleczarskie poleca M. Kierski Handel żelaza Lwów, Pasaż Mikolascha, Filja Tarnopol. 7292

Niezabezpieczające zabezpieczenie.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września.

Do prasy nareszcie przedostały się wiadomości o organizacji korpusu straży granicznej. Nic nowego, nic ciekawego. Ostatecznie możnaby było z tem samem powodzeniem wziąć odpowiednio liczny oddział wojska i przesunąć go na rubieże państwa. Oczywiście trzebaby było to zrobić w sześć miesięcy po brance — żołnierzeby wszyscy mieli wyszkolenie — byliby gotowi do służby. W dodatku obciążyćby wypadało kosztami utrzymania tych oddziałów min. spraw wewnętrznych.

Powiedzmy otwarcie: projekt jest poroniony, gruntownie nie twórczy, absurdalny w założeniu, noszący w sobie absurdalność wykonania.

Trzeba bowiem sobie przedewszystkiem uświadomić, czem jest służba graniczna i jaki jest jej charakter. Charakter ten stwierdzony jest nie wojskowy, ale czysto policyjny. Walka z przemytnictwem, ewidencja przekroczeń granicy, przeciwdziałanie przekroczeniu, niebezpiecznemu dla spokoju publicznego — oto jej treść. Z chwilą, gdy przechodzenie granicy staje się zjawiskiem masowem — trzeba wzmocnić siły strażniczo-policyjne — ale nie zmieniać charakteru samej służby. W zagrożonych odcinkach wzmacnia się łańcuch posterunków, puszcza się po za nich linję patrole konne, wywiady lotnicze, umieszcza wreszcie garnizony wojskowe, któe na żądanie policji granicznej dać mogą i winny pomoc bojową. Oto i wszystko.

U nas, niestety, zdecydowano inaczej.

U nas tworzy się straż graniczną. Korpus specjalny. Szeregowcem w tym korpusie będzie sobie pospolity rekrut po sześciomiesięcznem przećwiczeniu. Podoficerowie i oficerowie mają się zgłaszać ochotniczo. Będzie im przyznane prawo do dekoracji wojennych, do wyższego żołdu oraz dogodniejszego rachunku emerytury. Aby oficer, broń Boże, nie wykwalifikował się w służbie granicznej, określonym zostaje jej czas na dwa lata. Czyli — ledwie oficer zmieni się na policjanta, już go wyrzucą do oddziału, aby jak najprędzej zapomniał, czego się nauczył.

I oto będziemy mieli cudowny obraz. Na granicy stanie żołnierzyk pół analfabeta, po sześciu miesiącach wyszkolenia. P. minister spraw wojskowych dowodził w sejmie bardzo wymownie i zasadniczo, że na całkowite wyszkolenie żołnierza, trzeba 2 lat — no, ale ponieważ służba graniczna jest trudniejsza, więc — przygotowanie dla niej wymaga tylko czwartą część tego czasu.

Po nad tym biednym żołnierzykiem, którego wykształcenie wojskowe nawet nie jest ukończone, jest podoficer. O kwalifikacjach jego poprostu mówić nie warto, bo i skądby on je wogóle wziął? Ani w piechocie, ani w artylerji, ani w jeździe, nie uczono służby granicznej, nie uczono tej propedeutyki i encyklopedji prawa, która jest dla policjanta granicznego niezbędna.

O oficerach już wspomnieliśmy. Stosuje się do nich w zasadzie to, co do podoficerów.

Projekt rządowy chce, aby do służby granicznej zgłaszał się najlepszy oficerski i podoficerski materjał. Po pierwsze, czy materjał wojskowy najlepszy, będzie najlepszym policyjnym? Po drugie, czy prawdziwie ideowy, kochający służbę wojskową oficer, zechce dla nieco wyższej płacy przechodzić do służby policyjnej? Po trzecie: czy pułki naprawdę tak chętnie będą puszczały najlepszy swój materjał? Po czwarte: czy wyzbycie się tego materjału nie odbiłoby się jak najfatalniej na wychowaniu wojska? Jesteśmy mocno przekonani, że ministra spraw wojskowych nie zapytano o to wszystko, bo nie dopuściłby on do kroku tak lekkomyślnego.

W praktyce zaś bardzo łatwo może się powtórzyć obecnie historja z dawną strażą graniczną. Będą się do korpusu zgłaszały wybiórki ze służby czynnej, i to z rezerwy, których do służby czynnej przyjąć nie chciano. Będą się zgłaszali ci, dla których służba na kresach, w warunkach mało kulturalnych, zdala od ośrodków życia umysłowego, ale też zdala i od kontroli władz, wyda się ponętniejszą.

Oto, do czego prowadzi niefortunny pomysł korpusu granicznego. Całe szczęście, że na to, by go stworzyć, trzeba uchwały sejmu, trzeba dyskusji, trzeba trochę więcej świeżego powietrza, niż do mianowania generał-gubernatorów dla województw wschodnich. Sprawa ta będzie i musi być omówiona publicznie. A będzie to doskonały przyczynek dla ocenienia całokształtu polityki granicznej.

Adam Uziembło.

—oo—

Sieć układów handlowych.

Najważniejszy z nich: traktat z Niemcami.

Warszawa 12 września. Tel. wł. (G.) Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem spr. zagr. ukończyło przygotowanie materjałów do mających się rozpocząć **rokowań z Niemcami o traktat handlowy.** W sprawie tej przybył do Warszawy poseł polski w Berlinie p. **Olszewski,** który informował prem. Grabskiego o swych rozmowach z rządem Rzeszy w sprawie traktatu handlowego.

W tym samym czasie **rząd polski** przystąpi do **rokowań o traktat handlowy z Łotwą oraz Czechosłowacją.** — Co się tyczy traktatów handlowych ze Szwecją i Norwegją, to pertraktacje te już się rozpoczęły.

Mała Ententa wobec mowy Mac Donalda.

Praga 12 września. „Morawski Denník" donosi, że ministrowie Małej Ententy zbiorą się na konferencję, na której obecny będzie również dr. Benesz, albowiem dotychczasowa polityka dra Benesza i Małej Ententy wymaga rewizji ze względu na mowę Mac Donalda. Nie jest wykluczone, że konferencja zajmie się zmianą frontu Małej Ententy. (Pat.)

Polityka Austrji wchodzi na nowe tory.

Przystąpienie do M. Ententy. — Rewizja stosunków z Jugosławią i Czechosłowacją.

Berlin 12 września. „Deutsche Allg. Zeitung" przynosi z Wiednia interesujące wiadomości, a mianowicie, że przygotowuje się tam kilka senzacyjnych przewrotów w polityce zagranicznej Austrji. W najbliższym czasie, według tego dziennika, ma Austrja przystąpić do Małej Ententy. W Genewie toczą się rokowania nietylko w sprawie odwołania generalnego komisarza Zimmermanna, ale także w sprawie zasadniczych kwestji, a mianowicie o ustalenie nowego politycznego stosunku pomiędzy Austrją, Czechosłowacją i Jugosławią. (Pat.)

Otwarcie kongresu C. I. E.

POWITALNE PRZEMÓWIENIA.

Warszawa, 12 września. Dziś o godz. 12.30 odbyło się otwarcie kongresu. Przy stole prezyd zasiedli: przedstawiciel Prezdenta Rzplitej pan min. W. R. i O. P. Miklaszewski i prezes Rady miejskiej sen. Baliński, przedstawiciel komisji oświatowej Sejmu p. Sołtyk, wiceprezes C. I. E. Van Lear (Belgja), dr. Jaromir Kopetzky (Czechosłowacja), Jan Baliński-Jundźwiłł (Polska) Stahei (Szwajcarja), skarbnik Macadam (Anglja), sekretarz Gwanevicz (Jugosławja) oraz prezes N. A. K. Wojciech Jaxa Bąkowski. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego in corpore, przedstawiciele rządu, Sejmu i Senatu, generalicja, władze miejskie, reprezentanci prasy, organizacje społeczne i akademickie oraz sfery towarzyskie stolicy. Kongres otworzył przemówieniem w języku francuskim minister Miklaszewski. Z kolei zabrał głos poseł Sołtyk. W imieniu władz municypalnych przemawiał prezes Rady miejskiej sen. Baliński. Następnie w imieniu N. Z. P. N. A. powitał kongres p. Jaxa Bąkowski a w końcu zabrał głos wiceprezes C. I. E. Van Lear, który odczytał telegram wysłany w imieniu kongresu do Prezydenta Rzplitej. W końcu przemówił p. Jan Baliński-Jundźwiłł. (Pat.)

POSIEDZENIA KOMISYJ.

Warszawa, 12 września. Dziś w godzinach wieczornych odbywały się w dalszym ciągu posiedzenia komisji II kongresu C. I. E., a mianowicie finansowej, weryfikacyjnej oraz propagandowej. Wieczornymi pociągami uczestnicy kongresu odjechali. Do Lwowa wyjechało 20 gości, do Wilna 30, do Poznania około 40. (Pat.)

WYCIECZKA II. KONGRESU C. I. E. WE LWOWIE.

Pociągiem pospiesznym z Warszawy zawita dzisiaj do nas wycieczka uczestników II. Kongresu Międzynarodowej Konferencji Studentów, w której skład wchodzą przedstawiciele Francji, Belgji, Czechosłowacji, Łotwy, Rosji i Szwajcarji.

Następujący program przyjęcia wycieczki ustalił tut. Podkomisarjat Kongresu:

1) O godz. 8.20 powitanie na dworcu i śniadanie, poczem odjazd na kwatery.

2) O godz. 11.30 uroczyste powitanie wycieczki w auli Uniwersytetu J. K., gdzie przemawiać będą J. M. Rektor Sieradzki, podkomisarz II. Kongresu C. I. E. na Lwów p. Adam Zieliński.

3) O godz 1.30 obiad w Hotelu Krakowskim, poczem goście zwiedzą Targi Wschodnie oraz II. Dom Techników.

Wieczorem wydaje Podkomisarjat obiad w Hotelu George'a, poczem rozpocznie się o godz. 10 w salach Kasyna miejskiego Scirée Dansante.

W niedzielę przewidziane jest zwiedzanie miasta pod kierunkiem prezesa lwowskiego Koła historyków sztuki dr. Terleckiego, wieczorem przedstawienie w operze oraz wyjazd w doline Prutu.

Przyjazd tak miłych i sympatycznych gości wzbudził w naszem mieście wielkie zainteresowanie.

—oo—

POLSCY DZIENNIKARZE W RUMUNJI.

Bukareszt, 12 września. Wycieczka dziennikarzy polskich stanęła dnia 31 sierpnia na granicy rumuńskiej, powitana przez przedstawicieli rządu oraz dziennikarzy. W ciągu kilku dni wycieczka zwiedziła Kiszyniew, Gałacz, Banat, zakłady naftowe i t. d. Wycieczka była wszędzie entuzjastycznie przyjmowana. Dzień 9 września spędziła wycieczka w Konstanzy, skąd odjechała na wystawę do Konstantynopola. (Pat.)

—oo—

Turek o stosunkach turecko-polskich.

(Wywiad z redaktorem „Ilery“ (Naprzód) Soubhy Nuri-bejem).

Dnia 6 września przyjechali dwaj dziennikarze tureccy Soubhy Nuri-bei, oraz redaktor „Vatan'u“ Achmed-Szukri-Bej w tow. sekretarza M. S. zagran. p. Wyszyńskiego, którzy oglądnąwszy poprzednio centra przemysłowe polskie, wstąpili do Lwowa na Targi Wschodnie. Korzystając z odwiedzin gości w dyrekcji Targów Wschodnich, zwróciliśmy się do red. Nuri-Beja z prośbą o udzielenie nam wywiadu na temat widoków nawiązania stosunków handlowych obu krajów.

— Oglądając wytwórczość całej Polski — objaśniał piękną francuszczyzną p. Nuri-Bej — ujrzałem coś zupełnie dla mnie nowego, o czem tylko małe miałem pojęcie. Przemysł polski przedstawia się wspaniale mimo ciężkiej sytuacji, spowodowanej przewaloryzowaniem waluty polskiej. Nie przerwał w tych stosunkach swej pracy, dając dowód swej żywotności i rokując najlepsze nadzieje na przyszłość. Targi Wschodnie potwierdzają chęć pracy polskich sfer handlowych i przemysłowych. Jednak niektóre gałęzie produkcji krajowej niepotrzebnie, a nawet ze swoją szkodą absentują się. Proszę nie uważać słów moich za komplement, lecz za stwierdzenie istotnego stanu rzeczy; Targi Wschodnie są instytucją wielką, z którą zagranica poważnie się liczy.

Zeszedłszy na temat obecnych stosunków handlowych z Polską, zaznaczył p. N. B., że jakkolwiek stosunki handlowe między obu państwami istnieją, to jednak nie w takiej mierze, jakby obie strony sobie tego życzyły.

Podstawową rzecz handlu zagranicznego — to łatwość komunikacji. Pod tym względem panują olbrzymie braki. Komunikacja pocztowa i telegraficzna jest tak zaniedbana, że list wysłany z Polski do Konstantynopola odbywa tę drogę aż dni 14. Telegram tę samą drogę odbywa w 5 do 6 dniach. Nieodzowną rzeczą będzie porozumienie się odpowiednich ministerstw, w celu usunięcia tej bolączki.

Drugim dezyderatem jest uregulowanie komunikacji lądowej i morskiej. Transporty kolejowe podrażają ogromnie cenę sprowadzanych towarów. Wskazanemby było nawiązanie stałej komunikacji okrętowej pomiędzy Gdańskiem a portami tureckimi, tak, żeby przynajmniej jeden statek miesięcznie przebywał tę drogę tam i z powrotem.

Rząd turecki w najbliższej przyszłości otworzy stałą komunikację morską pomiędzy Konstantynopolem a Brailą i Galaczem. Urządzeniem zaś połączenia Gdańsk—Turcja będą musiały się jednak zająć kompetentne czynniki polskie.

Warunkiem ustalenia się Polski na rynku tureckim jest utworzenie polskiego banku w Konstantynopolu i filji w innych miastach Turcji. Konieczności większego wkładu kapitału niema, gdyż w Turcji jest podostatkiem pieniędzy; chodzi jedynie o organizację kredytu. W Turcji znajdzie się wiele chętnych, którzy dadzą swój kapitał na mały procent, z łatwością zaś można będzie uzyskać przy należytej eksploatacji kapitału 15% wkładu.

Turcja jako kraj czysto rolniczy posiada olbrzymie ilości surowca, który zbyt ma zapewniony na miejscu u kupców cudzoziemskich. Pozatem cudzoziemcy zakupują olbrzymie gospodarstwa rolne lub wydzierżawiając eksploatują je dla swoich celów.

Olbrzymie połacie nadzwyczaj żyznej ziemi leżą nieuprawione, pokryte powłoką ziemi gorszej. Niemcy podczas wojny rozpoczęli już pracę w tym kierunku, chcąc obsiewać bawełnę dla celów wojennych i sprowadzili silne pługi motorowe do zruszenia ziemi. Propagatorem tej myśli był niemiecki minister Rhatenau.

Niemcy wogóle wykazują wielkie zainteresowanie rynkiem tureckim, metody ich handlu są nadzwyczajne, dzięki którym uzyskują najlepsze sukcesy. Jeden przykład: cała Turcja zalana jest niemieckimi zapałkami dzięk temu tylko, że w okresie wprowadzania tego towaru dawali go poniżej cen w Niemczech, po za instalowaniu się na rynku tureckim podnieśli sukcesywnie cenę bez narażania się konkurencji obcej.

W ogólności Turcja jest krajem bardzo bogatym, który eksploatować można w każdym kierunku przy dobrej organizacji kapitału i bankowości. Dziwiło mię u nas bardzo, że spotykając komiwojażerów różnych narodowości, nie spotkałem ani razu Polaka, a przecież ten ogólnie przyjęty sposób prowadzenia handlu zagranicą daje świetne wyniki.

Z Polską łączą nas przyjacielskie stosunki i tem bardziej żywo przyjmiemy Waszych kupców i ludzi z inicjatywą, ażeby węzły gospodarcze zacieśnić.

GEN. SIKORSKI POWRÓCIŁ.

Warszawa 12 września. Pisma donoszą, że minister spraw wojskowych, generał Sikorski, powrócił i objął urzędowanie. (Pat.)

CŁO NA MĄKĘ ZNIESIONE.

Warszawa 12 września. Tel. wł. (G.) Na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów, postanowiono znieść cło od mąki: pszennej, żytniej i kukurydzianej; odnośne rozporządzenie ukaże się w przyszłym tygodniu.

SOWJETY REWOLTUJĄ MONGOLJĘ.

Londyn 12 września. W Mongolji wybuchła rewolucja wyraźnie inspirowana przez Sowjety. W mieście Urga utworzył się rząd rewolucyjny, który ogłosił niezawisłość Mongolji i unieważnił wszystkie traktaty, zawarte w imieniu Mongolji przez Chiny. (AW.)

PORAŻKA LITWINÓW.

Genewa 12 września. Komisja polityczna odrzuciła żądanie delegatów litewskich o udzielenie Litwie stałego miejsca w podkomisji rozpatrującej wnioski litewskie w sprawie podziału pasa granicznego. W toku dyskusji Galwanauskas przyznał, że kwestja wileńska stosownie do brzmienia paktu nie może być dyskutowana ponownie przez Ligę Narodów. (Pat.)

O POROZUMIENIE FRANCUSKO-ROSYJSKIE.

Paryż 12 września. Wszystkie pisma zamieszczają komunikat dotyczący utworzenia komisji mającej na celu zbadanie sprawy rozwiązania stosunków francusko-rosyjskich. „Matin“ pisze, że jedynie po oficjalnem uznaniu Rosji przez Francję, mogłyby być rozpoczęte rokowania w Moskwie. Rokowania te nie mogłyby być prowadzone ani przez polityków ani dyplomatów. „Excelsior“ pisze, że moralne znaczenie uznania Rosji de iure mogłoby mieć ten skutek, że Rosja zgodziłaby się na rozpatrzenie sprawy długów zaciągniętych we Francji. (Pat.)

REWOLUCJA W EKWADORZE.

Wiedeń 12 września. „United Press“ donosi, że w Ekwadorze wybuchła rewolucja, mająca na celu usunięcie prezydenta Cordoba, wybranego przed miesiącem. Rewolucja ogarnęła trzy prowincje. (AW.)

——oo——

Minjatury i błyski.

ROSYJSKI TEATR ARTYSTYCZNY „PTAK NIEBIESKI“. WYSTĘPY W SOKOLE-MACIERZY WE LWOWIE.

Rosyjski teatr artystyczny „Ptak niebieski“, reprezentant wydoskonalonej do ostatnich granic sztuki w tej dziedzinie, natchnionej i wycyzelowanej, założył w sali Sokoła-Macierzy prowizoryczne swe - a jakże doskonałe zaadaptowane — gniazdo, które tłumnie nawiedza publiczność lwowska i opuszcza z najwyższem artystycznem zadowoleniem. Nazwa — co się rzadko zdarza — w zupełności odpowiada tu treści i wartości. Jest to naprawdę teatr i naprawde artystyczny.

Jak się ma rzecz z resztą nazwy? Tak, to jest ptak, który nietylko przelatuje z gałęzi na gałąź, ale i pewnym lotem skrzydeł, uderzeniem szponów i dzioba, chwyta fragmenty życia, unosi je w zwyż ku kopule nieba, które nie zawsze jest niebieskie, i ożywia je pieśnią, płynącą z głębi duszy, w której drgają wszystkie struny i mieszczą się wszystkie barwy. Jedyne więc zastrzeżenie: ptaka tego nie nazwałbym niebieskim, lecz tęczowym. Bo jest nietylko cudem, ale i pracą: nietylko natchnieniem — przypadkiem, lecz i jubilerska najprecyzyjniejszą ze sztuk; umie latać ale potrafi chodzić; zapada się w niebieskie marzenie, lecz schodzi i na szarą ziemię.

Rzecz godna podziwu i zazdrości: ci ludzie — tak się obcemu widzowi wydaje — zdala od Rosji, mają w sobie całą Rosję, żywą w uczuciu i w plastycznem wspomnieniu. Obcują z nią ustawicznie i oddają cały rejestr jej duchowych tonów. Nieogarnione, niekończące się falowanie życia obejmują w minjaturze scenicznego obrazu, oprawionego w tęsknotę, która jest związkiem z całością.

Ludzie, barwy, kształty, głosy, ruchy, pozy: zadumania się i igraszki; harmonje i rozdźwięki; wycieczki w głąb własnej duszy i podróże poza jej obręb — oto co nam przynoszą i pokazują ci odgadywacze i wywoływacze rosyjskiej rzeczywistości, jej wzlotów i kroków, jej drgnień i jej trwałości. Błyski, blaski w ruchomych minjaturach sztuki.

Wieczorna religijna zaduma, po wschodniemu tęskna, trwożna a ponura i kająca się — to „Dzwony wieczorne“. Na tle nieba, które staje się mroczne, brodaty człowiek z rozwartemi szeroko oczyma, przed lasem kopuł baniastych, dziwacznych, wśród chóru niewidzialnych głosów, wyrzuca ku niebu pieśń beznadziejnego mrocznego żalu. A potem zejście w codzienność barwną, wdzięczną, zdawałoby się niefrasobliwą w pieśn ludowej chłopskiej), w szarą i leniwą robotnika (Czestuszki). Drobny przykład rozmachu i krańcowości duszy rosyjskiej, od rozhukania do rozmarzenia, od hucznego uścisku, obejmującego cały świat do uderzenia się o krawędź zwątpienia, martwoty („Wieczór rosyjski“).

I obraz najcudowniejszy, najgłębszy, już nie postacie, już nie ludzie, nie kraj, lecz świat, życie: Burłacy. Żywy obraz — płaskorzeźba według malowidła Riepina: niebo, zaciągnięte blaskiem pożegnania — zachodu. Nad wielką Wołgą wielkimi stepami idzie wielka, niezwyciężona tęsknota. Do sznura, ciągnącego tratwę, przywiązani ludzie, niewolnicy pracy — życia. Spadające na czoło włosy, pot, który wżarł się w twarze, znieruchomiałe, obolałe członki, oczy rozpacznie wpatrzone w głąb duszy lub niemą, straszliwą skargą przeszywające niebo. I pieśń, rytm pracy, nuta życia: cicho, ledwo brzęcząca jak zawodzenie, wznosząca się wyżej, zanosząca się żalem, skargą, porywem buntu, by opaść, przycichnąć, pogodzić się z wieczną pracą — życiem, z wieczną towarzyszką: tęsknotą.

Wreszcie stylowe, wdzięczne, dowodzące niezwykłego smaku i wprawy wycieczki w dziedzinę pieśni francuskiej.

Co przedewszystkiem należy podziwiać, to mistrzostwo i precyzję reżyserji, plastykę charakteryzacji, która z ludzi czyni — w miarę żądania — twarze z płaskorzeźby, twarze z obrazu, twarze z szarego życia, a z postaci — ludzi, manekiny, figury z drzewa, wprawione w ruch stylowy a rozmaity, ożywione zbiorową wolą — reżyserją — i osobistym wysiłkiem, twórczem poddaniem się tej woli. Wzory reżyserji stylizowanej i realistycznej (niemilknący gwar życia w „Wieczorze“). I stroje — dzieła sztuki — w doborze i harmonji, podobnie jak i dekoracje — obrazy. Efekty świetlne niezrównane: Ożywianie się obrazu i przemiana człowieka w obraz w piosenkach Berangera. Teatr lwowski mógłby się niejednego nauczyć. Gdyby zechciał. Największymi wrogami oświaty są — starzy analfabeci.

Włodzimierz Jampolski.

—oxo—

Zjazd muzeologów.

(m) Wczoraj odbyły się w sali odczytowej Miejsk. Muzeum Przemysłowego obrady czwartego zjazdu muzeologów całej Polski, poprzedzona zebraniem powitalnem we czwartek wieczorem w hotelu Krakowskim.

Na zjazd przybyli: z Warszawy delegat Min. W. R. i O. P. dr. Turczyński, oraz pp. Kłyczewski, Piotrowski, Wójcicki, Leśniowski i Żniński, z Krakowa dyr. Muzeum Narodowego dr. Feliks Kopera i dyr. Muzeum przemysłowego Tor, z Łodzi pp. Piaskowski i Kruczkowski, z Grodna kustosz Muzeum państwowego Jodkowski, z Przemyśla inż. Osiński. Lwów jest licznie reprezentowany. Między innymi biorą udział w obradach konserwatorowie państwowi dr. Piotrowski i B. Janusz, wszyscy kustoszowie zbiorów miejskich z dyr. Czołowskim na czele, przedstawiciele Ossolineum z wicekuratorem Dembowskim ofiarodawca zbiorów p. Bol. Orzechowicz.

Zjazd otworzył przewodniczący Związku Muzeologów polskich dr. Kopera, powitał gości imieniem reprezentacji miasta wiceprez. Chlamtacz, następnie jako gospodarz dr. Aleks. Czołowski, w końcu imieniem Ministerstwa W. R. i O. P. dr. Turczyński

P. Mikołaj Piotrowski z Warszawy wygłosił odczyt p. t.: „Muzea obyczajowe", po którym rozwinęła się dyskusja na temat organizacji biura zjazdów muzeologów. Dr. Wład. Kłyszewski omówił sprawę współpracy muzeów polskich z muzeami zagranicznemi. Kons. B. Janusz wygłosił odczyt „O lapidarjum lwowskiem".

W obradach południowych omawiano programy instytucji reprezentowanych na zjeździe na najbliższą przyszłość.

Dziś zwiedzą goście lwowskie muzea i zabytki, jutro Targi Wschodnie.

Los cennych zbiorów w nieodpowiednich rękach.

Od dłuższego czasu rozeszła się między bibljofilami i osobami interesowanemi pogłoska, że zbiory po śp. drze W., znanym w szerokich kołach heraldyku, uległy rozprószeniu i zniszczeniu. A wiadomo, że były tam rzeczy niejednokrotnie o wielkiem znaczeniu dla kultury ubiegłych wieków, dla historji rodziny właściciela zaś materjał nieoceniony, akty oryginalne od XV wieku, listy królewskie, nadto dziesiątki tysięcy źródłowych notat. W ostatnich miesiącach dokonano rewizji w pewnej pracowni szewskiej przy ul. Pijarów; tam na ziemi walały się listy znanych osób, zapiski i próżne niestety teki dawnego archiwum.

Dopiero z przemówienia wygłoszonego wczoraj przed sądem S III. dr. Stupnickiego dowiedziano się, w jaki sposób zbiory znalazły się w pracowni szewskiej. Jako oskarżyciel stanął bowiem p. F., właściciel owej pracowni i radny miejski, obwiniając prof. W. syna śp. zmarłego dr. W. o spowodowanie rewizji w jego mieszkaniu.

P. F. wszedł w „posiadanie" części zbiorów w ten sposób, że ożenił się z wdową po drugim synu śp. dr. W., który zmarł w niewoli rosyjskiej. Znaczną część zbiorów jeszcze w czasie wdowieństwa pani W. w drodze dobrowolnej ugody, przeszła do rąk prof. W., jako prawowitego spadkobiercy zbiorów rodzinnych. Resztę miano zabrać, lecz nowy mąż p. F., (Direktor der I. galizischen Lieferungsanstalt für die k. u. k. Armee) a obecnie radny miejski, sprzeciwił się temu. Część zbiorów tych puścił między antykwarjuszy żydowskich m. i. przygotowany do druku pamiętnik sędziego ziemi radomskiej z XVII w., część sprzedał wojskowości, resztę „umieścił" w swej pracowni, szewskiej (n. b. znachodzącej się w domu stanowiącym własność miasta).

Tu już za daleko posunięta bierność rodziny W. znalazła swój kres. P. W. zwrócił się po pomoc do policji. Drobną część znaleziono u żydów resztki trudem całego życia pilnego badacza zebranych materjałów zebrano z podłogi pracowni, z pośród kopyt, branzli, szmat...

Dotknięty w swym radzieckim honorze p. F. wystąpił ze skargą za urządzenie w jego mieszkaniu rewizji.

Niskie to i śmieszne. Ale jak smutne ze względu na naukę i na pamięć należną ubiegłym wiekom. Jeszcze jedna przestroga, iż tylko biblioteki publiczne i muzea są miejscem odpowiedniem dla przechowywania tego rodzaju zbiorów.

Echa wypadku 5. września.

Śledztwo sądowe przeciw Steigerowi, posądzonemu o zamach w dniu przyjazdu Prezyden. Wojciechowskiego nie jest jeszcze ukończone. Steiger jest synem szklarza lwowskiego. Przed wkroczeniem Rosjan do Lwowa w r. 1914 ojciec z obawy o syna, wysłał Steigera do Wiednia, gdzie uczęszczał do gimnazjum. Po powrocie do Lwowa kończył tu dalej naukę i zapisał się na wydział prawny. W r. 1920, gdy Lwowowi groziła nawała bolszewicka wysłał go ojciec ponownie do Wiednia na akademję eksportową, a przed rokiem powrócił do Lwowa i objął posadę buchaltera w przedsiębiorstwach Meinla. W tym czasie zdał, jak opowiada ojciec, dwa rygoroza. W dniu krytycznym miał być w biurze do południa, potem na obiedzie, po którym udać się miał do biura. Wkrótce jednak został aresztowany w ul. Kopernika. W szkołach normalnych nosił imię Salomon, aż dopiero w metryce potrzebnej do gimnazjum znalazło się z niewiadomych przyczyn imię Stanisław. Obrony Steigera podjął się adw. dr. Grek.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE „ZAMACHU" LWOWSKIEGO.

Warszawa 12 września. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w Spale ministra spraw wewnętrznych Hübnera i ministra sprawiedliwości Wyganowskiego, którzy złożyli mu sprawozdanie o faktycznym stanie dochodzeń w sprawie rzucenia petardy w czasie pobytu p. prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie. (Pat.)

Zawalenie się kamienicy we Lwowie.

W samem śródmieściu tuż obok Muzeum przemysłowego, zawaliła się wczoraj popołudniu oficyna kamienicy przy ul. Łukasińskiego 4.

Dom ten już od dawna groził zawaleniem, lecz dziwnie lekkomyślni mieszkańcy (przeważnie bogaci kupcy) lekceważyli niebezpieczeństwo i dopiero w krytycznym dniu, dzięki bud. Czornemu doniesiono o godz. 11 policji budowlanej o grożącej katastrofie.

Departament budowlany z inż. Dobrzyckim i bud. Kubirzem na czele, zabrał się energicznie do delożowania zagrożonej części domu. Dzięki szybkiej decyzji, ukończono delożowanie wraz z wszelkiemi ruchomościami o pół do drugiej a w kwadrans później dom runął. Wobec jednak przedsięwziętych środków, nikt nie poniósł żadnej szkody. Kamienica była własnością p. Wurma.

Po katastrofie, policja budowlana przystąpiła do delożowania całego domu, przyczem skonstatowano, że różni nasi „kupcy" magazynują u siebie w mieszkaniach olbrzymie ilości towaru, zwłaszcza tekstylnego, tak, że nie można się dziwić, że słupy, nieobliczone na takie obciążenie, pękają. — Dowiadujemy się, że policja budowlana ma natychmiast przystąpić do rewizji szeregu kamienic i usunąć z nich podobne „magazyny".

Byle tylko nie skończyło się na dobrych chęciach!

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Eugenji Tobiasza; gr. kat. Poł. Poj. P. D. Jutro rz. kat. F. E. 1 po Św.; gr. kat. N. G. F. 13 po S. — Wschód słonca 4·58; zachód 5·43.

Teatr Wielki.

Sobota „Hugenoci", występ Didura.
Niedziela „Madame Butterflu", występ Bedlewicza.
Poniedziałek „Faust", występ Didura.

Teatr Mały.

Sobota „Jutro pogoda".
Niedziela „Konfekcja męska".
Poniedziałek „On, Ona i Mama".

Teatr Nowości.

Sobota „Zięć kawaler".
Niedziela „Żółty kaftan".
Poniedziałek „Żółty kaftan".

Ptak Niebieski (Siniaja Ptica).

Repertuar do niedzieli d. 14. bm.: 1. Dzwony wieczorne — 2. Rosyjskie pieśni ludowe — 3. Bar amerykański — 4. Burłacy — 5. Wieczór u cyganów — 6. Czastuszki — 7. Zielony maj — 8. Time is money — 9. Wańka-Tańka — 10. Dobosza swego wezwał król — 11. Piosenki Berangera — 12. Polka księżycowa.

Teatr Bagatela.

Od 1-go września 1924 program otwarcia: „Dlaczego chodzisz nago?" farsa z panią M. Szczęsną. Część solowa: „Zakochani rybacy", scenka śpiewna — M. Mirski — Katja Masłowa — Robert Duo — Bronowski — Henio Domański. Początek o 7·45.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Ofiara miłości", dramat w 8 aktach.

Kino „APOLLO". Dziś: „Córka Brygadjera".

Kino CHIMERA. „Z tajemnic wielkiego miasta", dramat — 6 akt (Lee Parry).

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

SALA „SOKOŁA", ul. Zimorowicza
OSTATNIE 2 DNI PIERWSZEGO PROGRAMU
ROSYJSKI TEATR ARTYSTYCZNY
PTAK NIEBIESKI
(Siniaja ptica)
pod dyrekcją J. JUŻNEGO 7278
Bilety w składzie nut Seyfartha (ul. Akademicka).
Od godz. 6 wiecz. przy kasie w Sokole.

Ze Lwowa.

— Z Tow. Szkoły handlowej. Zasłużona ta organizacja zaczęła w tych dniach 17 rok szkolny, niestety ze słabszą frekwencją, niż w latach ubiegłych. To samo zjawisko da się zaobserwować także w innych szkołach handlowych. Równocześnie otwiera T. S. H. nowy kurs, już dawniej przygotowany i przez Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdzony. Będzie to „Specjalny roczny kurs handlowy dla absolwentów 6 klasy gimn. (liceum, 3 toku semin.). Wobec tego, że liczne rzesze młodzieży nie są w możności kończyć szkołę średnią z maturą, a pragną nabyć wykształcenie zawodowe w krótkim czasie, kurs ten będzie licznie uczęszczany. Kurs rozpocznie się dnia 15 września b. r.

— Dziekanat Wydziału lekarskiego uniw. J. K. we Lwowie zawiadamia, że studenci II. roku, którzy pragną przystąpić do całego egzaminu dorocznego II. w terminie powakacyjnym, winni wnieść podania do Kancelarji Dziekańskiej w czasie od 15 do najpóźniej 20 września, załączając indeks z poświadczeniem odbytych ćwiczeń i kwit na zapłaconą taksę egzaminacyjną. Termina egzaminacyjne rozpisane zostaną przed końcem września **b. r.**

— Wpisy do miejskiej szkoły przemysłowej dla czeladników i starszych terminatorów z ukończoną szkołą przemysłowo-dokształcającą wszystkich zawodów przedłuża się wyjątkowo do 15 b. m. Kancelarja Dyrekcji przy ul. Rutowskiego w szkole im. A. Mickiewicza parter, codziennie od 5 do 7-mej.

— Otwarcie kursu aspirantów kolejowych nastąpi we Lwowie 14 bm. wobec delegatów ministerstwa kolei. Na kurs zgłosiło się około 50 aspirantów. Po ukończeniu kursu i trzymiesięcznem wyszkoleniu praktycznem, przydzieleni zostaną do służby na kolejach małopolskich.

— **Rektorat Akademji Medycyny Weterynaryjnej** ogłasza: Celem przyjęcia w poczet studentów Akademji należy wnieść podanie najpóźniej do 15 września br. z dołączeniem świadectwa dojrzałości ze szkoły średniej ogólnokształcącej z językiem łacińskim, metryki urodzenia, świadectwa przynależności, dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, krótkiego przebiegu życia własnoręcznie napisanego i ewentualnie świadectwa moralności, o ile od chwili złożenia egzaminu dojrzałości upłynęło więcej jak rok. Wpisy, do których należy się zgłosić osobiście rozpoczną się 20 września.

— **Opłaty szkolne na rok 1924—5** na Politechnice Lwowskiej zostały ustalone przez Ministerstwo W. R. i O. P. w wysokości około 120 zł. dla dawnych słuchaczy a około 150 zł dla nowowstępujących. Przedstawicielstwo Młodzieży Politechniki Lwowskiej podając powyższe do wiadomości donosi, że poczyniło wszelkie kroki zmierzające do obniżenia opłat, a w szczególności do odroczenia dla niezamożnych a pokrycia przez państwo zą synów urzędników państwowych.

— **Konkurs.** T-wo Śpiewackie „Lwowski Chór Akademicki" z okazji 25-letniego Jubileuszu istnienia T-wo rozpisało w lipcu b. r. konkurs na utwór wokalny na chór męski 4-ro głosowy a capella o następujących warunkach: 1) Utwór ma być treści świeckiej lub religijnej, 2) dotychczas nieogłoszony, niewykonany i niewydany, 3) wykonanie tegoż nie może trwać dłużej niż 10 minut. W związku z tem ogłoszeniem, Lwowski Chór Akademicki podaje do wiadomości, że termin końcowy nadsyłania utworów mija nieodwołalnie z dniem 30 września 1924.

W skład Jury zostali proszeni: W. W. P. P. Prof. Dr. Chybiński, Prof. Neuhauser, Prof. Niewiadomski, Prof. Dr. Piniński L., Prof. Dr. Sołtys Mieczysław, Prof. Dr. Sołtys Adam, Prof. Dr. Szczepański Z., Prof. Dr. Wolfstal Bronisław.

Wysokość nagród oznaczono następująco: I. nagroda 500 zł., II. 300 zł., III. 200 zł. Utwory nagrodzone i odznaczone pozostają własnością T-wa „Lwowski Chór Akademicki". Kopje utworów zaopatrzone godłem w osobnych kopertach zaś oryginały tychże i same godła z nazwiskiem w osobnych zalakowanych kopertach z wyraźnem zaznaczeniem na kopercie „Kopja" — „oryginał — godło" nadsyłać należy pod adresem: „Lwowski Chór Akademicki" na ręce prof. Władysława Starzeckiego, Lwów ul. Reja l. 6, II. p.

— **Komitet budowy pomnika „Orląt"** na Technice sprzedaje pudełka szczęścia jeszcze tylko przez sobotę i niedzielę. Świetna okazja do wygrania maszyny do szycia, roweru, platerów, zegarków itd. a równocześnie funduje się cegiełki pod pomnik naszych najukochańszych dzieci. Zatem spieszmy wszyscy do stolików sprzedaży.

— **Na Targach Wschodnich** zabrzmią dziś dźwięki znanej szerokiej publiczności orkiestry wychowanków sierotek Zakładu „Braci Albertynów" pod kierownictwem p. Piotra Władyki, o godzinie 16-tej.

— **Metodyczny kurs nauki śpiewu** dla nauczycielstwa powiatu rawskiego odbędzie się w Rawie ruskiej w dniach od 15—20 września br. włącznie pod kierunkiem p. Władysława Gołębiowskiego.

— **Z Ogniska nauczycielskiego.** Wyższe kursy naukowe dla nauczycieli szkół powszechnych z grupy geograficzno-przyrodniczej, fizyko-matematycznej, humanistycznej, oraz rysunkowo slojdowej organizuje w b. r. szkolnym Ognisko nauczycielskie we Lwowie, gmach Skarbka, brama 5. I. p. Wpisy przyjmuje się codziennie do 15 b. m. od 7—8 wieczorem.

— **Kurs modniarstwa** (trzymiesięczny) zorganizowany przez Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, rozpocznie się w dniu 15 września o godzinie 4-tej popołudniu w sali parterowej b. Instytutu Technologicznego (Boularda 5).

— **Żona i kochanek mordercami.** W poniedziałek odbędzie się przed trybunałem przysięgłych rozprawa, której przewodniczyć będzie radca Dukiet, przeciw Kaśce Berezowej i jej kochankowi Fedjowi Krawecowi, oskarżonym o skrytobójcze morderstwo. W nocy zadusili oni męża Berezowej, a następnie powiesili go w sieni, na sznurze, chcąc w ten sposób upozorować samobójstwo — Nad ranem Berezowa zaalarmowała sąsiadów, zwiastując im tragiczny zgon męża. Nie przeczuwała, że leżąca na przypiecku mała dziewczyna, zbudziła się, słyszała szamotanie się, charczenie i wogóle jakieś podejrzane ruchy, a nadto dojrzała w ciemności dwie postacie w izbie. Będzie to klasyczny świadek na rozprawie. Berezową bronić będzie dr. Batycki, Kraweca dr. Żywicki.

— (T.) **Przejechana przez samochód.** Samochód wojskowy, powożony przez szofera Adolfa Grabowskiego, przejechał na placu św. Zofji 7 letnią Amielę Górną, zam. przy ul. Supińskiego 4. Górna wyszła z wypadku z lekkimi obrażeniami na ciele.

— (T.) **Pożar na lotnisku.** Wczoraj popołudniu wskutek nagłego spięcia, zajęła się szopa drewniana na terenie lotniska na Janowskim. Straż pożarna ogień ugasiła.

— (T.) **Ojciec skarży syna w policji.** Jan Müller, ul. Kochanowskiego 23 doniósł do policji, że syn jego Ernest skradł mu futro, dwa palta i 160 paczek tytoniu i sprzedał Zygmuntowi Brylowi, ul. Akademicka 4.

Z całej Polski.

— **Otwarcie teatru popularnego w Warszawie.** Wczoraj odbyło się otwarcie Teatru Bogusławskiego. Przedstawienie zaszczycił swą obecnością p. prezes Rady ministrów, Grabski wraz z rodziną. Grano sztukę „Podróż po Warszawie". (Pat.)

Z całego świata.

— **Zwapnianie tętnic.** Tel. Comp. donosi z Paryża, iż dr. Woronow wynalazł nowy sposób leczenia zwapnienia tętnic przez przeszczepianie gruczołów. (AW.)

— **Amnestja w Austrji** ma być ogłoszoną z okazji wyzdrowienia kanclerza dr. Seipla. Jak N. W. Journal donosi, miał dr. Seipel wyrazić życzenie, aby amnesja objęła także Karola Jaworka, sprawcę zamachu morderczego na dr. Seipla. Gdyby się sprawdziło doniesienie dziennika wiedeńskiego, nie odbyłaby się rozprawa przeciw Jaworkowi, rozpisana na koniec września przed wiedeńskim sądem przysięgłych.

— **Rue de Varsovie.** W Poix-du-Nord istnieje kolonja polska, złożona z kilkudziesięciu robotników. Wzdłuż nowej ulicy stoją domki zamieszkałe przez Polaków. Wójt gminy p. Gaston Ducornet, nazwał nową ulicę: rue de Varsovie, ulicą Warszawską.

— **Kongres w sprawie pokoju.** W Berlinie od 2—7 października obradować będzie światowy kongres poświęcony sprawie pokoju. Dotychczas zgłosiły swój udział następujące państwa: Stany Zjednoczone, Belgja, Bułgarja, Danja, Niemcy, Austrja, Anglja, Francja, Holandja, Włochy, Norwegja, Polska, Szwecja, Szwajcarja, Czechosłowacja i Węgry. Na porządku dziennym kongresu znajduje się sprawa rozbrojenia, oraz referat delegata austrjackiego w sprawie Paneuropy.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Adam Didur**, znakomity artysta, który zjechał do Lwowa tylko na dwa występy, śpiewa dziś, t. j. w sobotę w „Hugenotach" a w poniedziałek pożegna się z publicznością lwowską w „Fauście". Niewątpliwie miłośnicy muzyki skorzystają ze sposobności usłyszenia raz jeszcze Didura, który na szereg miesięcy opuszcza Polskę.

— **Droga do Teatru Nowości.** Publiczność lwowska słusznie narzekała na to, że dojście do Teatru Nowości, zwłaszcza w porze jesiennej i wiosennej, było fatalne. Dyrekcja Teatrów m. przy poparciu Magistratu, wybudowała nową, wygodną i krótszą drogę a mianowicie: przedłużenie ul. Legionów (zaraz za Teatrem Wielkim) skręca na ul. Wagową, skąd łatwe już dojście ul. Słoneczną. Dla pojazdów droga prowadzi przedłużeniem ul. Legionów i przez pl. Zbożowy. — Wszystkie te ulice zostały wyłożone kostkami kamiennemi i zaopatrzone w brukowane chodniki.

— **Do Frekwentantów kursów matur. Z. O. L.** Wzywa się wszystkich uczestników kursów do zawienia się w lokalu szkolnym w sobotę 13-go września o godz. 17-tej. Sprawa bardzo pilna i ważna. Kierownictwo kursów.

SZKOŁA IM. H. JORDANA
(ul. św. Mikołaja 16), 7257
przyjmuje do 15. wpisy dodatkowe.

Spółdzielnia handlowo-hotelowa kelnerów z ogr. odp. poleca swoją
KAWIARNIĘ UDZIAŁOWĄ
i BAR w SUTERYNACH
Lwów, Piekarska 2. (róg ul. Pańskiej).
Koncert 2 salon. kapeli w Kawiarni i w Barze. Największa ilość czasopism kraj. i zagran. Specjalność kawa Mokka w maszynce. Znakomita kuchnia ciepła do 3 g. w nocy. Najszlachetniejsze napoje zimne i gorące. 7229

Firma Jan Höflinger, Lwów, ul. Rutowskiego 8. wprowadziła napowrót **wyrób znakomitych** znanych z jakości przedwojennej **Herbatników** w 150 gatunkach, codzień świeże. 7121

Pensje za „Virtuti Militari".

Jak wiadomo, rząd wypłaca wszystkim kawalerom „Virtuti Militari" za r. 1924. kwotę 300 zł. We Lwowie kwotę tę wypłaca Kasa Skarbowa 13, (pl. św. Ducha 7) za przedstawieniem dokumentów osobistych. Następujący kawalerowie dotąd pensji tej nie podnieśli:

Zienkiewicz Kazimierz, Benedyktowicz Ludwik, Bentkowski Teofil, Dalbor Maksymiljan, Kinel Ignacy, Niemczynowski Stanisław, Serbeński Feliks, Reychmann Kazimierz, Skórski Stanisław, Wawrosz Czesław, Godlewski Alfred, Tkacz Eugenjusz, Knobloch Roman Piotr, Dr. Domaszewicz Aleksander, Roliński Jan, Konopka Władysław, Szram Jan, Burgielski Władysław, Górski Franciszek, Cichy-Cichowski Antoni, Sklepiński Tadeusz, Morzumański Marjan, Dr. Papara Kazimierz, Budziński Antoni, Jarzębski Franc., Rogoziński Roman, Krzeczunowicz Kornel, Łomnicki Stefan.

Na krawędzi dnia.

NOWA DROGA DO TEATRU NOWOŚCI.

Lwowska Ligo Narodów, posłuchaj:

„Dyrekcja Teatrów Miejskich przy poparciu Magistratu wybudowała nową, wygodną i krótszą drogę do Teatru Nowości."

Czy ty Ligo, zdajesz sobie sprawę z nowej, naprawdę nowej nowości dyrekcji teatru Nowości? Wszędzie na całym świecie od Kapsztadu do Szpirbergu, od Władywostoku przez Mościska do San Francisko wszystkie magistraty nawet bez poparcia dyrekcji teatru budują drogi do świątyni Melpomeny, a u nas odwrotnie. Dyrekcja teatrów, zamiast łatać garderobę do premiery, swój cenny czas i ciężko zaprocowane pieniędze łoży na budowę drogi, a magistrat w swej szlachetności obiecuje ją zamiatać przynajmniej raz w tygodniu.

Dawniej — bywało — narody, dążąc do Teatru Nowości, zapędzały się aż do zakładów gazowych przy ul. Źródlanej, poczem zawracały i dzięki „poparciu" i uprzejmości okolicznych straganiarzy odnajdywały wreszcie pawilon teatralny ukryty w najciemniejszym kącie pasażu Hermanów.

A dziś, o radości, mamy nową drogę do Teatru Nowości. Odtąd już nie będą was obrzucać zgniłemi jabłkami, śliwkami i pomarańczami przedsiębiorcy z ulicy Słonecznej. Nie zgubicie ani jednego buta, nie złamiecie ani jednej nogi, wasz nos na wewnątrz i zewnątrz został zabezpieczony.

Cześć ci, Dyrekcjo Teatrów! Twoją zaiste karkołomną a tak wspaniałym skutkiem uwieńczoną inicjatywę zrozumieją tylko Lwowianie, ci Lwowianie, którzy budują drabiny do swoich mieszkań na 2-giem piętrze, którzy własnoręcznie łatają dachy właścicieli kamienic, którzy zdolni są przewidzieć zawalenie się kamienicy o dwa lata wcześniej niż magistrat.

Lecz jedna obawa, jeden zgrzyt, jak zgrzyt tuby radjowej na Targach Wschodnich. — Kto wie, czy magistrat, dumny ze swego „poparcia", nie zażąda od nas, abyśmy my, znani z przedsiębiorczości Lwowianie, sami budowali sobie drogi do naszych własnych mieszkań? K

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.
z dnia 12 września 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	735 5 mm	735:1 mm	736·5 mm
Temperatura	+ 10·6°C	+ 18·4° C	+ 15·4°C
Kierunek wiatru	cisza	cisza	cisza
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	—	—	—

Temperatura najwyższa + 20·0, najniższa + 9·9.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód S = południe, W = zachód.

Uwaga: rano drobny deszcz, potem pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Woda w magistrackiej niewoli.

Kto marnuje wodę?

Od jednego z poważnych obywateli miasta otrzymujemy następujące uwagi, które podajemy do wiadomości przedewszystkiem w interesie samych zakładów wodociągowych:

„Przed miesiącem zgłaszałem parokrotnie telefonicznie do Miejskiego Zakładu wodociągowego defekt, przy nowo założonym zegarze. Niedawno zgłosił się do mnie monter z Zakładu, celem zamknięcia wodociągu, a jako powód tego zarządzenia podał brak (?) zgłoszenia defektu. Byłem bezsilny, gdyż stronom nie wolno naprawek uskuteczniać we własnym zarządzie. Po nowej telefonicznej rozmowie otrzymałem nakoniec cofnięcie tego zarządzenia i obietnicę natychmiastowej naprawy.

Onegdaj przyszedł inny monter oglądnął defekt i oświadczył, że jest potrzebna wymiana kurków, poczem poszedł po te kurki, następnie znowu wrócił i oznajmił mi, że tego pana, który ze mną mówił, nie ma i wobec tego muszę zrobić podanie o wymianę kurków.

Nowa telefoniczna rozmowa przyniosła mi potwierdzenie konieczności podania i oprócz tego wysokiej kaucji, poczem nastąpiła znowu obietnica naprawy w najbliższej przyszłości.

A woda tymczasem od miesiąca się marnuje a monterzy zupełnie bezcelowo czas tracą na podróże z ul. Zielonej aż pod dworzec, gdzie się znajduje wspomniany defekt".

Życie prowincji.

Stosunki w Stryju.

Stosunki społeczne i ekonomiczne, jakie zapanowały w naszem mieście i powiecie od dłuższego czasu, domagają się oświetlenia i uzdrowienia. „Rządy dusz" sprawowane przez jednostki, arogujące sobie uprawnienie przemawianie imieniem ogółu i pełnomocnictwa ho wykonywania rządów — przerodziły się w teror polityczny, dokonywany codziennie na najlepszych obywatelach, zapomocą denuncjacji i artykulików w pisemku brukowem, korespondencji nieodpowiedzialnych i napastliwych

Wszystko razem ma ten skutek, że ludzie uczciwych zasad i czystych rąk, usuwają się od pracy publicznej, pozwalając w ten sposób klice, zresztą nielicznej, coraz więcej zabagniać życie publiczne.

Pragnęlibyśmy oświetlić te stosunki i wnieść nieco świeżego powietrza w tą niezdrową atmosferę.

Dla zrozumienia sytuacii wyświetlić należy przedewszystkiem stosunki, panujące w tutejszych urzędach i instytucjach samorządowych i wpływ różnych klik i koterji na nie.

W Starostwie mamy trzech, lub czterech starostów. Na czele radca Nowak. Człowiek światły, o pokroju europejskim, referenci „nowo-skrojeni" starostowie, którym „ranga" w głowie przewróciła. Ci ostatni, z których niektórzy pochodzenia są stryjskiego, co na prowincji jest błędem przy obsadzaniu stanowisk urzędowych, gdyż jednostki te wiecznie tkwią w koterjach, ploteczkach i miejscowych wojenkach podjazdowych i w przeciwieństwie do przełożonego swego są benjaminkami chronionymi przez klikę. Natomiast starosta Nowak jest przedmiotem nieuzasadnionych, beztreściwych, ale niesłychanych w tonie i w sposobie napaści w gazetce wyżej wspomnianej. Kalumniatorstwo, nie mające sobie równego, święci tryumfy; kliczka informuje, insynuje, byle gdzie drukuje, wreszcie denuncjuje i w myśl starej maksymy sypie błotem, aby coś przylgnęło. W ten sposób uprzykrza się życie jednym, a w drugich zyskuje się powolne narzędzie — całość podlewa się sosem patrjotycznym, wywiesza szyld: „praca narodowa" — nie zważając na to, że obniżanie prestigu szanowanego przez ogół naczelnika powiatu, tu na kresach korzyści ani zwycięstw narodowych nie przynosi. Gdyby lansowane po takiej „akcji" wiadomości o mianowaniach i przeniesieniach miały się kiedykolwiek sprawdzić, byłoby to dowodem, co klika twierdzi, a w co trudno uwierzyć, że wpływy jej sięgają i idą z województwa.

Sprawą tych niezdrowych stosunków będziemy się zajmować częściej, starając się zanalizować ich przyczyny, na razie jednak zaznaczamy, że p. wojewoda Jurystowski powinien wglądnąć w to wszystko i przeszkodzić systemowi protegowania wpływów profesorsko-brukowo-delatorskich na bieg spraw administracyjnych, jeśli życie publiczne nie ma uledz zupełnemu zabagnieniu.

Gamma.

Zapiski.

„Iskier" numer 35 stoi pod godłem morza Mówi o nim obraz tytułowy, mówi ciekawy artykuł B. Dyakowskiego „Kaszubskie wybrzeże", mówi żywy opis powrotu emigrantów polskich p. t. „Na okręcie Samland", mówi wkończu utwór liryczny R. Zmorskiego „Na morze!". Opis odkrycia grobu Tut-Ankh-Amona przez A. Pawłowską, zamku klewańskiego przez A Urbańskiego, dalszy ciąg powieści „Najlepsza matka" J. Szczepkowskiego i „Wpoprzek Sybiru" T. Dybczyńskiego oraz listy od redakcji i zagadki dopełniają treści tego ciekawego numeru.

—oo—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 12. września.

+ **Budżet na rok 1925.** Wczoraj o godz. 11-ej rano pod przewodnictwem prezesa rady ministrów i ministra skarbu odbyła się pierwsza narada w sprawie budżetu państw. na rok 1925. Rozpoczęcie prac budżetowych pozwoli na przedłożenie projektu preliminarza ciałom prawodawczym w terminie w Konstytucji przewidzianym. (A. W.)

+ **Fuzja spółek akcyjnych.** Departament obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu przygotował projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o fuzji spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Projekt ten będzie w dniach najbliższych przedmiotem konferencji uzgadniającej z czynnikami interesowanemi, poczem złożony zostanie radzie ministrów. (A. W.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Na targu akcji zwiększone było wczoraj zapotrzebowanie przy silniejszych obrotach. Niektóre papiery uzyskały lekką poprawę kursów. Jaworzno poszukiwane, płacono do 17.75. Gazy wschod. 15.25, zachodnie 3.10 do 3.30, Gazolina 1.32 do 1.40. Nobel słabszy. 1.50 i 1.40. Len przeciętnie 0.75, zakżończył kursem 0.62. Akcje kotowane również lekko zwyżkowe przy żywszych transakcjach. Chodorów 6.60, Chybie 9.—, Oikosy 3.45. Wieksze transakcie w Chodorowie, Oikosach, Banku Przemysłowym. W walutach ruch ożywiony. Popyt za Londynem i Paryżem. Dolar 5.20. Tendencja niejednolicie zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 9.67, 0.69, 0.70, 0.72, 0.74, 0.75, 0.76; Bk. Przemysłowy 0.52, 0.51, 0.52; Z. B. K. 0.15. 0.14; Browary 8.35, 8.25, 8.40, 8.42½; Chodorów 6.30, 6.40, 6.35, 6.37½, 6.37, 6.50, 6.55, 6.60; Chybie 9.00; Cegielski 0.85; Górka 20.00, 20.25; Pocisk 1.75; Nafta 0.44, 0.45, 0.43½; P. T. B. 0.18; Siersza górn. 5.55, 5.75, 5.70; Tesp 5.35, 5.40, 5.50, 5.45; Zieleniewski 12.25; Ćmielów 0.70; Lokomotywy 0.60; Nitrat 0.48. 0.47, 0.50. 0.45; Oikos 3.25, 3.20. 3.40, 3.45; Parowozy 0.42; Pezet 0.16, 0.18, 0.17.

Niekotowane: Azot 0.40; Eletrownia nad Sanem 0.24; Gazy wschod. 15.00. 15.25; Gazy zach. 3.30, 3.25, 3.10. 3.15; Gazociągi 0 27; Gazolina 1.35 1.32, 1.37, 1.40; Jaworzno (25) 17.00, 17.25, 17.50, 17.75; (drobne) 18.00, 18.50, 19.00. 19.25, 19.50; Lignosa 29.00; Len 0.65, 0.70, 0.64. 0.75, 0.62; Lesienice 1.75; Nobel 1.50, 1.45; Olkusz 0.90. 0.85, 0.84; Przeworsk okaz. 220.00. 225.00. imienny 170.00, Rucker 3.00, Schön 100.00 (5 szt. 95,00) 99.00; Węglówki 0.04.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj ożywione, tendencja nieco zniżkowa.

Dolary ameryk. 5.19¼ do 5.19½; dolary kanadyjskie 4.93 do 4.94; korony czeskie 0.15¼ do 0.15½; leje 0.02 do 0.02½; franki franc. 0.23 do 0.29; franki szwajc. 0.97 do 0.98; funty szterl. 23.30 do 23.50; ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 4 jedna szósta do 4½ zł., drobne za 1 tys. 1¼ do 1½ zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.52 do 0.55 gr.

Złoto: 20 kor. 21.25 do 21.40; 20 frank. 20.00 do 20.20; 20 mark. 23.20 do 23.40; 10 rubli 25.20 do 25.50 gr.

Srebro: kor. austr. 0.42½ do 0.43½. 5 kor. austr. 2.25 do 2.28; guldeny austr. 1.15 do 1.20; ruble 1.85 do 1.90, kopiejki za rubel 0.85 do 0.90.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe. Pszenica 22.75—23.75, żyto 16.70—16.75. jęczmień brow. 17.50—18.50, jęczmień przemiałowy 15.50—16.—, owies 15.75 do 16.50.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,57, Małopolski 0,00, Zw. Sp. Zarobkowych 8,50, Ziemski Kred. 0,15. Powszechny Kredyt 0,00, Komercjalny 0,00. Tohan 0,00, Pharma 0.00, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,77, Zieleniewski 12,75, Cegielski 0,90, Parowozy 0 48, Trzeb. żelazo 0,87 Górka 20,75, Siersza górn. 6,00, Siersza elektr. 0,26, Tepege 4.20, Nafta 0,54, Pokucie 0,50, Krakus 0,00, Chodorów 6,75, Strug 0,00, Niemojowski 0.00, Piaseccy 0,00, Jaworzno dr. 00,00 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 0,00, Len 0,70, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,45, Węglówki 0.00, Glob 0,00 Nobel 0,00. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 0,00, Chybie 10,40, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 0,00, Azot 0·00. Synd. koszyk. 0,00, Pocisk 0,00. Tendencja mocniejsza. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 6,50, B. dla Handlu i przem 1,60, B. Kredytowy warsz.0,00, B. Handlowy warsz. 8,25 Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz 0,00, B Handl. Poznań 3,00, B. Przemysł. Lwów 0,57, B. Zw. Sp. Zarob. 8,60, B. Zachodni 2,45, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,30, Puls 0,42, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 6,15, Czersk 0,00, Częstocice 3.15, Gosławice 2,30 Michałów 0.72, Cukier 5,85, Węgiel 8,50, Pol. Nafta 0,00 Brugger 00,00, Nobel 2,15, Cegielski 0,84, Modrzejów V. 7,10, V-0,00, Norblin 0,88, Ostrowieckie 10.00. Parowozy 0,00, Pocisk 2,20, Rohn 0 em. 0,00, Starachowice 3 65, Ursus 3,00, Zieleniewski 12,25, Zawiercie 40,50, Żyrardów 32,50 Borkowski 1.55, Syndykat Rol. 0,00. Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0.00, Haberbusch 6 25, Spiess 1,40, Siła Światło 0,70, Firley 0,50, Łazy 0.18, Drzewo 0 00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,91, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 0,00, Rudzki 1,85, 0,00. Konopie 0.60, Strem 00,00, Zgierz 3,50, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,25, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 0.00, Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00.00, Brovn Boveri 0.00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencjaza słaba. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 107,75—107,75. Złoty 108,10—108,10 N. Jork 5,6400-0,0000. Londyn 00,00. Paryż 00,00-00,00 Szwajcaria 00 00-0 0,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00 (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 211	Lwów 12 września	Warszawa 12 września	Zurych 12 września
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	102,50
1 funt ang.	—	23·14	23 71
100 frs franc.	—	28 00	28 60
100 fr. szwaj.	—	97·75	100·00
100 frc. belg.	—	26·25	26 70
100 K czesk.	—·—	15 57	15·90
100 K węg.	—	0,00	0·0069
100000 k aust	—	7·32½	7·5
100 M niem.	—	00000	1·26
1 Dolar am.	—	5·18½	5·31
100 Lir wł.	0·00—0·00	23 00	23·35
100 Lei rum.	00·00	0 00	2·85
100 guld. hol.	—	199·75	204·00
100 K norw.	—	—·—	73·25
100 K duńsk.	—	— —	90·00
100 K szw.	—	138·10	141·50
Hiszpanja	—		70·00
Belgrad			7·05
Pożycz. złota		0·00	
Poż. dolar.		2·93	
Bony złote		0·80	
Miljonówka		0·71	
		(AW)	(AW)

Ściąganie wkładek na fundusz bezrobocia.

Opracowany projekt rozporządzenia ministra pracy w sprawie postępowania zakładów pracy przy ściąganiu wkładek na rzecz funduszu bezrobocia będzie rozpatrzony na międzym nisterjalnej konferencji, która odbędzie się 13 b. m. w gmachu minist. pracy przy współudziale przedstawicieli min. skarbu, przemysłu i handlu, spraw wojskowych, kolei żelaznych i robót publicznych. Według tego projektu obowiązek zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia złożony zostaje już na te przedsiębiorstwa, które zatrudniają ponad 5 robotników. Zakłady te winny prowadzić przy wpłatach zarobków listy płacy, z uwzględnieniem następujących 3 rubryk: a) przeciętny dzienny zarobek każdego ubezpieczonego robotnika, b) sumę, od której odlicza się wkładki każdego robotnika na rzecz funduszu oraz c) wkładkę potrąconą przez pracodawcę. Wkładka ta wynosić będzie pół procent od sumy wypłacanej. O ile przeciętny zarobek robotnika jest wyższy niż 7 zł., wówczas przyjmuje się jako przeciętny zarobek, stanowiący podstawę do obliczenia wkładek i wypłatę zasiłku 5 zł. Ściągnięte wkładki robotnicze przez pracodawcę winny być pod rygorem 34 art. ustawy o zabezpieczeniu bezrobocia co miesiąc z dołu, najpóźniej do dnia 20 następnego miesiąca przekazane do funduszu bezrobocia.

Sport.

Kalendarzyk sportowy.

Sobota 13. września.
Boisko „Cytadela". Godzina 4 popoł. (rewanż) Kolegjum sędziów. — Prasa.

Niedziela 14. września.
Boisko „Czarnych". Godzina 4 popołudniu. Kraków—Lwów (rozstrzygające zawody o puhar prof. Żeleńskiego).

Dnia 7 września b. r. odbyło się **Walne Zebranie Sekcji lekkoatletycznej L. K. S. Pogoń,** na którem ukonstytuował się następujący Zarząd Sekcji: Cybulski Kazimierz przewodniczący, Serafin Henryk zastępca przewodniczącego, Kmicikiewicz Eugeniusz sekretarz I, Morion Edmund sekretarz II, Piotrowski Zygmunt skarbnik.

Pięciobój lekkoatletyczny dla młodzieży szkół średnich i równorzędnych odbędzie się staraniem Sekcji lekkoatletycznej L. K. S. „Pogoń" dnia 20 i 21 b. m. każdego dnia o godz. 3 popoł. Pięciobój obejmuje w sobotę 20: skok w dal rzut dyskiem i bieg 200 m: w niedzielę 21: rzut kulą (5 kg.), bieg 1000 m. Zgłoszenia na starcie w sobotę 20 września o godz. 2.45 na ręce p. Kazimierza Cybulskiego.

PIŁKA NOŻNA.

Dzisiejsze zawody „Prasa"—Kolegjum Sędziów.

Dziś t. j. w sobotę o godzinie 4-tej popołudniu na boisku 19 p. p. „Cytadela", odbędzie się w swoim rodzaju interesujący match piłki nożnej pomiędzy Prasą sportową a Kolegjum Sędziów Czynni piłkarze będą mieć niezwykłą biesiadę. przyglądając się grze tych, którzy ich tak bezwzględnie krytykują, a z drugiej strony tych, którzy niejednokrotnie krzywdzą lub też biorą w obronę. Powyższe zawody prowadzi naczelny redaktor „Sportu" p. prof. Rudolf Wacek.

Skład drużyn: **Prasa**: Kwiatkowski, Szargel. Igel; Markheim, Rohatiner, Knopf; Jurkiewicz, Blaustein, Przybylski, Kruszyński, Błahuta. Rezerwowi: dr. Nowyk, Hajman. **Kolegjum Sędziów**: Nowosielski, Ignarowicz (b. gracz Pogoni), por. Usarz; Bittmar, Boder, Meiler; Bober, por. Zawitkowski, kpt. Picheta, Zimmerman, Rzędowski. Rezerwowi: Niedźwirski, Decowski.

Gracze obu drużyn powinni się jawić o godzinie 3-ciej popoł. na boisku, przynosząc ze sobą buty.

F. C. Blue Star Berno w kłopotach.

Czeski związek piłki nożnej zaczął rozgrywanie zawodów z Blue Star (dawne Makkabi), wobec czego niedzielne zawody „Blue Star" z wiedeńskim W. A. C. zostały odwołane.

„Cornithians", angielska drużyna amatorska odniosła zwycięstwo (dnia 1 września) w Ameryce (Otawa) nad teamem Montreal'u w stosunku 5:3

F. C. Blue Star Berno Moraskie. Była Makkabi berneńska przybrała ostatecznie nazwę F. C. Blue Star i pod tą nazwą rozegra zawody we Wiedniu dnia 13 b.m. z drużyną W. A. C-u.

Kolarstwo.

Międzynarodowe zawody kolarskie w Warszawie. Na wczorajszych międzynarodowych zawodach kolarskich w wielkim wyścigu drużynowym na przestrzeni 4-ch kilometrów drużyna polska, w skład której wchodzili: Lange, Łazarski, Szymczyk i Stankiewicz, odniosła wspaniałe zwycięstwo nad drużyną zagraniczną, w skład której wchodzili: Meyer (Holandja), Wilens (Holandja), Rousseau (Francja) i Perring (Francja) dopędzając ją i osiągając czas 5.10.2 sek. tj. czas o jedną sekundę mniejszy od czasu osiągniętego na 8-mej Olimpjadzie w Paryżu.

Na wczorajszych zawodach kolarskich Łazarski odniósł wspaniały sukces. bijąc w przedbiegu wyścigowym międzynarodowy Sscretli ma przestrzeni 1000 metrów Holendra Meyera (II miejsce na Olimpjadzie). Czas w ostatnich 200 metrach osiągnięty przez Łazarskiego wynosił 12.8 sek. W finale tegoż biegu Łazarski zajmuje pierwsze miejsce, bijąc Wilensa (Holandja) zwycięzcę w biegu na 50 klm. na Olimpjadzie. oraz Francuza Perringa. Czas osiągnięty przez Łazarskiego w ostatnich 200 metrach w finale wynosił 13 sekund.

—oxo—

UWAGA!
Wyrabiamy i dostarczamy 6255
Lak do pieczętowania flaszek
dla likierów, chemikalji i t. p., w różnych kolorach o wydajności 1 500 flaszek z jednego klg. Cena za 1. kg. wynosi zł. 3.50. Przy odbiorze ponad 50 klgr. 10% opustu. — „ŻYLICA" Ska Przem. Handl. z o. odp. Biała-Bielsko, ul. Główna 4.

Hurtownia drogueryjna (Drogengrosshandelsgesellschaft) E. BINZER-NORIS-ZAHN & CIE.
Telefon 72-5-95 serja. Wiedeń I Kai 7/9. 7284
Adres telegraf. Specjalitat Wiedeń.
Dostarcza ciężkie chemikalja i surowce, oleje i kwasy, punktualnie dla przemysłu i rolnictwa, na sztuki (Stückweise) i wagonowo. 7284

Magazyn i pracownia sukien męskich
Władysława Rogoziewicza
ul. Św. Szymona 1. (boczna Batorego).
Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące przez siły pierwszorzędne. Wykonanie solidne, ceny najprzystępniejsze. 7118

SYNDYKAT ROLNICZY
w KRAKOWIE, Spółka Akcyjna
ODDZIAŁ we Lwowie
PLAC MARJACKI 10. 7280
dostarcza natychmiast
ręczne prasy do siana i słomy.

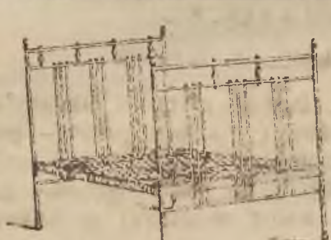
MAGAZYN I PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER
KAROLA CWYNARA, Lwów, ul. Krzywa I. 10. lub **Akademicka 5** w podwórzu.
wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzace, po cenach najprzystępniejszych. 7106



Noście tylko **obcasy i zelówki gumowe**
BERSON.
Są wytrzymalsze od zelówek ze skóry i dają elastyczny i przyjemny chód.
Reprezentant na Lwów: ul. Klonowicza 6.

Aparaty i przybory fotograficzne w wielkim wyborze
poleca
Jan Bujak
Lwów, Kopernika 4.
Telefon 18-34. 6940

Zakład dentystyczno-techniczny
Franciszka Rosyka
Lwów, **ul. Staszica 8. I. p.** 6981


MEBLE
żelazne, solidne i tanie
MEBLE LEKARSKIE
MEBLE OGRODOWE
kupić i zamówić można na „TARGACH WSCHODNICH" w pawilonie I-szym (pałac sztuki).
DLA P. T. KUPCÓW ODPOWIEDNI RABAT.
Józef PROCKO
fabryka mebli żelaznych i warsztaty ślusarskie
Lwów, Tercjarska 10. 7260 **Telefon 1588.**

Poważna firma zbożowa
pragnie nawiązać stosunki handlowe z poważnemi firmami zbożowemi w Małopolsce. — Oferty: Bydgoszcz, skrytka pocztowa Nr. 61: 7295

Czas odnowić przedpłatę!

MAŁY REMINGTON
jest wzorem prostoty, trwałości i praktyczności, zajmuje najmniej miejsca — a najwięcej posiada zalet. Klawiatura ta sama jak u wzorowych dużych maszynach do pisania, czyli duża maszyna w małych rozmiarach.
Tow. Przem. Handl. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.
Centrala: Warszawa, hotel BRISTOL. — Oddział lwowski: Pańska 11. — Tel. 15—55. 7172




Czy gosposiom jest wiadome że istnieje wiele małowartościowych naśladownictw mydła JELEŃ -- SCHICHT?

Każdy kawałek prawdziwego mydła **Jeleń-Schicht** nosi markę ochronną **„Jeleń“** i napis **„Schicht“**. 7194

Żądajcie wyłącznie mydła Schicht! Wystrzegajcie się falsyfikatów!



LANZ

Wszechświatowej sławy 7211

parowe garnitury do młócenia

wystawiamy na Targach we Lwowie.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO:

NITSCHE i Sp. fabryka maszyn w Poznaniu.

Czapki

skórzane, dziecinne
studenckie
damskie
i męskie
we wszelkich gatunkach w największym wyborze
poleca 7281
fabryka kapeluszy
RUDOLFA NEUWELTA

plac Marjacki 8.
ul. Kazimierzowska 25
ul. Krakowska 25.
ul. Gródecka 72.
ul. Balonowa 3.

Firm.: 870
Spdz. II. 153

Wpis firmy spółdzielnej.

Do rejestru wpisano dnia: 9 lipca 1924.

Siedziba spółdzielni: Lwów, ul. Rzeźnicka 18.

Brzmienie firmy: Hurtownia towarowa spółdzielnia z ogr. odpow. we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „Nabywanie i sprzedawanie wszelkiego rodzaju towarów, spożywczych artykułów, walorów, papierów wartościowych, przyjmowanie wkładek, udzielenia kredytów wekslowych i t. p. a to dla członków jak i nieczłonków.

Czas trwania: nieograniczony.

Udział członków wynosi: 5 zł. płatnych przy wstąpieniu. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Członkowie odpowiadają udziałami a nadto kwotą równającą się trzykrotnej wysokości zdeklarowanego udziału.

Zarząd spółdzielni składa się z 2 członków.

Członkami Zarządu wybrano: Benziona Ziffa, kupca, we Lwowie, ul. Podlewskiego 10 i Herscha Grünschlega, kupca, we Lwowie ul. Bema 12.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy obaj członkowie zarządu.

Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w „Kurjerze Lwowskim“.

Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą złożoną z 3 członków.

Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach. 7283

Sąd okręgowy i handlowy we Lwowie — Oddział IV. dnia 9 lipca 1924. —

Kupujcie u Źródła!

Zeszyty szkolne, bloki rysunkowe bruljony, teczki na zeszyty, preparacje księgi handlowe registratory, skoroszyty bloczki kasowe itp. najtaniej tylko w wytwórni 6952

EDWARDA ZIMNEGO Lwów, ul. Zimorowicza 3.

Inserujcie się w „KURJERZE : : : : : LWOWSKIM“

FRÉDÉRIC BOUTET. 4

Ogród pirata.

(Tłómaczył z franc. K...i).

Dokończenie.

— Nie, bruneci, bardzo ciemni. Starszy w szkłach, ma długie wąsy. („To mój gość“ — pomyślał sobie p. Aubergeois). Młodszy jest wyższy i ma małą bródkę. („To ten z ogrodu; już wiem“ — powiedział sobie w duchu p. Aubergeois).

— Ten drugi — kończył notarjusz — był przed kilkoma dniami u mnie. Zażądał klucza, gdyż chciał zobaczyć dom, lecz dziś rano powrócił zaraz przy otwarciu biura, chcąc zdążyć na pociąg o godzinie dziesiątej, idący do Paryża. Biedak wywichnął sobie nogę i to w tym stopniu, że nie mógł zupełnie chodzić i musiałem aż zejść na dół, by rozmówić się z nim w powozie. Zażądał, bym podniósł cenę sprzedaży domu. Zwracałem mu uwagę na nonsens, lecz to warjat. Dotąd nie mogłem znaleźć nabywcy, a teraz to już chyba wykluczone...

— Dlaczego nie? Dom jest piękny, a ogród ogromnie odpowiadałby mi dla rozszerzenia mego. Kupiłbym go chętnie...

Pan Aubergeois mimowoli z obił się czerwony. Cała historja przedstawiała mu się teraz jasno jak słońce; słodka nadzieja napełniała jego chciwe serce.

Notarjusz zrobił minę zdumioną.

— Słowo daję, panie Aubergeois — rzekł — jeśli pan chce kupić, byłbym z tego bardzo zadowolony. To ładny domek. Co prawda cena... Początkowo miałem żądać 10.000, lecz od dziś nie wolno mi sprzedać niżej 30.000.

— 30.000! — Pan Aubergeois podskoczył.

— Tak jest! Trochę słono. Lecz może, gdyby zacząć mówić serjo...

— Ależ, panie rejencie. — (Pan Aubergeois opanował się i usiadł). Cóż? Tereny teraz coraz droższe. A zresztą, to taki kaprys z mojej strony: gdyby pan mógł sprzedać, byłbym gotów kupić.

Notarjusz patrzył się na niego trochę przerażony.

— Panie Aubergeois — rzekł w końcu — posiadam pełnomocnictwo i możemy sporządzić kontrakt, kiedy pan chce.

SKARB PIRATA.

Kiedy p. Aubergeois miał już w kieszeni akt kupna—sprzedaży i klucze, które zresztą dzięki niemu były bezużyteczne, czuł się bezspornym właścicielem domu, ogrodu i wszystkiego co tam było, zwłaszcza, że kazał to dokładnie zaznaczyć w kontrakcie. Serce miał przepełnione niewypowiedzianą radością i niecierpliwie oczekiwał nadejścia nocy. Sądził bowiem, że do tego przedsięwzięcia konieczna jest osłona tajemnicy.

Koło pierwszej nad ranem zeszedł do ogrodu. Niosąc na ramieniu łopatę, przystawił drabinę do muru, odgraniczającego jego nową posiadłość i przelazł na teren domu pirata. W dzikim ogrodzie, u stóp wielkiego kasztana, znalazł bez trudu miejsce skopane przez tajemniczego poszukiwacza, i zaczął sam z kolei pospiesznie odrzucać ziemię. Pracował wytrwale i z zaciętością przesz'o godzinę.

Nagle łopata uderzyła w jakiś metalowy przedmiot. Opanowany szałem radości, począł odgarniać ziemię i powoli wydobył blaszane pudło, przypominające wyglądem puszkę na keksy. Porwał je pospiesznie, przelazł z powrotem po drabinie i puścił się pędem ku swojemu domowi. Zatrzymał się dopiero w swoim gabinecie, gdzie usiadł, dysząc.

Serce biło mu gwałtownie, gdy drżącymi ze wzruszenia rękami rozrywał drut, otaczający pudło. Podniósł pokrywę i wydobył z wnętrza długą metalową puszkę, owiniętą w zwoje ołowiu, i mocno związaną sznurkiem. Otworzył gwałtownie i wyciągnął zwinięty w rulon pergamin, pokryty pismem. Rozwinął i czytał:

PRZEPIS
sporządzony przez braci Dupray,
na sprzedanie za 30.000 fr. domu, przedstawiającego wartość 10.000 fr.

„Bierze się jakiegoś pana Aubergeois, wierzącego w skarby ukryte i zdolnego do złodziejstwa..“

P. Aubergeois nie czytał dalej. Najpierw zrobił się blady, później fioletowy; ręką chwycił się za kołnierzyk, drgnął konwulsyjnie i padł przed siebie, zemdlony, nosem na przepis.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.